

Stało się. Ogromne cięcia na liniach tramwajowych w Szczecinie. Dużo mniej tramwajów na trasach. To nie koniec

Andrzej Kraśnicki jr 28.09.2022

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie poinformował, że od 10 października na ulice miasta wyjedzie o 20 procent mniej tramwajów. - Problem będzie narastał - uprzedza Krzysztof Miller, dyrektor ZDiTM.

Złowieszcze informacje o radykalnym cięciu w rozkładach jazdy szczecińskich tramwajów, padły na środowym posiedzeniu komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska.

Będzie mniej tramwajów w Szczecinie

Nie jest tajemnicą, że spółka Tramwaje Szczecińskie, od lat ma problemy kadrowe. Teraz jednak spółka doszła do ściany i nie jest w stanie realizować rozkładu jazdy ułożonego przez ZDiTM.

– Dużo motorniczych jest w wieku emerytalnym i odchodzą z pracy – tłumaczył radnym Krzysztof Miller, dyrektor ZDiTM. – Nieporównywalnie mniej młodych przychodzi na szkolenia. Ubywa nam osób prowadzących pojazdy.

Co w związku z tym?

– Pracujemy nad tym, żeby zapewnić mieszkańcom coś pewnego – powiedział Miller. – Lepiej jak coś jeździ rzadziej, ale jest pewne, że przyjedzie. Mówimy zatem tylko o cięciach, a nie przywracaniu kursów. Pracujemy nad rozstrzeleniem siatki tramwajowej, to jest 20 proc. taboru mniej.

To oznacza cięcia w rozkładzie jazdy o jedną czwartą. Z powodu braku motorniczych co piąty tramwaj w Szczecinie zostanie w zajezdni (choć z powodu braku kadr część i tak już nie wyjeżdża na co dzień na trasy).

Krzysztof Miller uprzedził, że problem będzie narastał. Przypomniał, że obecnie znaczna część tras tramwajowych jest w trakcie modernizacji. Zamiast tramwajów kursują autobusy.

Jeśli w takiej sytuacji mamy niewyjazdy, to po oddaniu nowych tras do użytku, będą puste ulice, przystanki, tory – mówił Miller. – To problem na przyszłość. Będzie dużo większy problem, niż jest teraz widoczny.

Z autobusami też problem

Fatalna sytuacja jest także w komunikacji autobusowej. Krzysztof Miller tłumaczył, że pandemia koronawirusa spowodowała, że problem braku kadr został na pewien czas odłożony. Zamrożony rynek turystyczny i zamknięte granice spowodowały, że kierowcy zostali w kraju. Teraz barier już nie ma.

– W Policach jest straszny problem – mówił dyrektor Miller.

Chodzi o spółkę Szczecińsko-Polickie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, która obsługuje komunikację miejską w Policach i na trasie Szczecin-Police.

– Tam też wchodzi w grę cięcia na poziomie 20 proc. – uprzedził Miller.

Według informacji dyrektora, w Policach sytuację pogarsza to, że miejskich kierowców podkupują firmy, które transportują robotników na budowę fabryki Polimerów.

Brak kierowców to problem ogólnopolski

Dyrektor ZDiTM był pytany przez radnych, co może zrobić. Krzysztof Miller odpowiedział, że to pytanie do przewoźników, ale ci w posiedzeniu komisji nie brali udziału.

Z kolei Daria Radzimka, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej, mówiła, że problem braku motorniczych i kierowców to problem ogólnopolski. Wspominała, że przewoźnicy próbują znaleźć nowych pracowników, opłacają nawet kursy prawa jazdy na autobus, ale chętnych nie ma.